

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej.  
„Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośniami i przesyłką pocztową 4 gr. 80, zagranicą 8 zł.

**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 lamowe) 35 gr., za tekstem (10 lamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.  
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

## Jak socjaliści austriaccy przygotowali się do ostatniej rewolty.

Dla przeciętnego czytelnika gazet niespodzianką wydał się „nagły” wybuch rewolty socjalistycznej w Austrii, bystry jednak obserwator dawno już musiał dostrzec, że socjaliści od lat starannie się do niej przygotowywali. Od czasu do czasu nawet, ze strony bacznie śledzącej posunięcia socjalistyczne, padały gło-

sy ostrzeżenia. Leży przed nami egzemplarz wiedeńskiego dziennika „12 Uhr-Blatt” jeszcze z daty 25 września 1933 r., w którym czytamy: „W wielce osławionej działalności budowlanej socjal - demokratycznej gminy Wiednia, jak również w jej całej polityce mieszkaniowej, niestannem wykupywaniu placów i domów... jest pewien plan strategiczny, dziś dosyć już wyraźnie przeprowadzony i łatwy do dostrzeżenia dla każdego w wojnie zaprawionego żołnierza. Plan ten naszkicowany został to jasne, przez fachowca, prawdopodobnie przez bezwartunkowo zdolnego oficera starej armii austriackiej, kogoś w rodzaju generała Teodora Körnera, który po przewrocie otwarcie przystąpił do marksizmu”. Pierwszym dowodem, że ta oficjalnie „społeczna” działalność budowlana socjalistycznego zarządu gminy wiedeńskiej, kierowana była myślą militarystyczną, jest zdaniem cytowanego dziennika, takt szczególnego zaiste rozlokowania domów mieszkalnych socjalistycznych w bliskości wszystkich ważniejszych arterii komunikacyjnych, torów kolejowych, mostów, koszar, możliwie na krańcach miast i to w ten sposób, że panują one nad najbliższą okolicą. Zadaniem gospodarczym względami nie może być uzasadniona siedmio-piętrowa ich niejednokrotnie wysokość.

**LONDYN (Pat).** Śmierć króla Alberta wywołała w Londynie nieopisane wrażenie. Król belgijski był wśród Anglików poza królem Jerzym najpopularniejszym monarchą. Dzieci króla Alberta wychowywały się w czasie wojny w Anglii, mieszkając w posiadłości lorda Curzona. Następcą tronu księża Leopold był uczniem słynnej szkoły angielskiej w Eton.

Wiadomość o śmierci króla Alberta została w niedzielę rano zakomunikowana królowi Jerzemu, który natychmiast polecił swemu szambelanowi udać się do ambasady belgijskiej i złożyć kondolencje oraz ogłosić od jutra aż do 5 marca dwutygodniową żałobę dworu królewskiego. Króla Jerzego na pogrzebie reprezentować będzie księża Walji. Wszystkie pisma niedzielne wydały dziś rano specjalne wydania, poświęcone tragicznemu wypadkowi.

## Zadania kobiety w państwie narodowo-socjalistycznym.

W jednym z przedmów Gdańska (Wrzeszczu) odbyło się w ostatnich dniach zebranie członków partii narodowo - socjalistycznej na którym referat o zadaniach kobiety w państwie narodowo - socjalistycznym wygłosił niejaki p. Loosack. Według tego referenta, kobieta w państwie narodowo - socjalistycznym winna dać temu państwu jak największą ilość dzieci, gdyż tylko według ilości dzieci ocenia się dzisiaj w państwie niemieckim kobietę. Nie można jednak kobiecie odbierać praw politycznych, gdyż oznaczałoby to zdeptanie jej stanowiska i zgubę państwa. „Kobieta niemiecka — zakończył swoje wywody referent — nie zapomni mimo pracy politycznej o garnkach i o dzieciach, pod tym jednak warunkiem, że tych dzieci będą gromady”. (ZAP).

## Rozłam na emigracji rosyjskiej.

Znany polityk rosyjski, były minister spraw zagranicznych w roku 1917, obecnie — przywódca republikańskiego obozu emigracji rosyjskiej we Francji, prof. Paweł Milukow, stanął na czele nowego ruchu, który wywołał liczne komentarze i burzliwą polemikę na łamach rosyjskiej prasy emigracyjnej.

Akcję tę Milukow rozpoczął, odbywając podróż do Londynu. Podczas swego pobytu w stolicy Anglii wygłosił on dwa odczyty: jeden na posiedzeniu angielskiej „Royal Society of Foreign Affairs” i drugi — na zgromadzeniu członków kolonii rosyjskiej w Londynie. Drugi z odczytów powtórzony był po powrocie Milukowa do Paryża na wielkim zebraniu rosyjskiem, zwołanym przez rosyjskie republikańskie - demokratyczne Zjednoczenie we Francji. Na tem zebraniu przywódcą republikańskich rosyjskich na emigracji dał wyraz swym poglądom na współczesną sytuację międzynarodową. Wygłosił on jako zwolennik Ligi Narodów i nieprzejednany przeciwnik ustrojów panujących w Niemczech i Japonii. Zdaniem Milukowa, świat kroczy ku nieuniknionemu starciu pomiędzy państwami o ustroju demokratycznym a państwami o ustroju dyktatorskim.

Do państw rządzonych systemem dyktatorskim Milukow nie zalicza zresztą faszystowskich Włoch, natomiast Z.S.R.R. jest, jego zdaniem, współczynnikiem obrony państw demokratycznych przed niebezpieczeństwem rozpowszechniania się ustrojów opartych o dyktaturę jednostki. Z tego powodu p. Milukow powitał z uznaniem sojusz francusko - sowie-

ki, wzywając emigrację rosyjską, aby ustosunkowała się do tego sojuszu jako do przymierza francusko - rosyjskiego.

W dalszej części swego odczytu prelegent zaatakował w bardzo ostrym sposobie tych emigrantów rosyjskich, którzy przywiązują jakąkolwiek nadzieję do ewentualnej przeciwosowieckiej „interwencji”, uskutecznionej przez Niemcy lub Japonię. Zdaniem p. Milukowa skutkiem tego rodzaju zbrojnej akcji byłyby nieuniknione rozbiór Rosji, czyli nieszczęście tak wielkie, że w porównaniu z niem nawet trwanie komunizmu w Rosji wydaje się nieszczęściem mniej szym.

Z tego stanowiska p. Milukow wyciąga dla emigracji rosyjskiej wniosek, iż powinna popierać zagraniczną politykę ZSRR, powinna przeciwdziałać próbom „interwencji” powinna raczej zrezygnować z walki przeciwko komunizmowi w Rosji, niż łączyć tę walkę z jakąkolwiek współpracą z czynnikami niemieckimi lub japońskimi.

Powyższe poglądy Milukowa spotkały się już z aprobatą kilku wybitnych polityków rosyjskich na emigracji.

Między innymi podzielił je były charge d'affaires rosyjski w Londynie, p. Soblin, lecz w tym obozie emigracji rosyjskiej, który uznaje potrzebę dalszej nieprzejednanej walki Rosjan przeciwko komunizmowi i Sowietom w Rosji, enuncjacje Milukowa spotkały się z oburzeniem.

Paryski odczyt p. Milukowa został przerwany przez grupę młodzieży, która wniosła okrzyki, nawołujące do walki z komunizmem i pięt-

## Obrazki z wojny domowej w Wiedniu

JAK ZDOBYTO MARXHOFF I GOETHEHOF. — NA FRONCIE WE FLORISDORFIE I NA SEMMERINGU. — W SZPITALACH.

(Korespondencja własna)

Wiedeń, w iutym.

Obecnie nastał spokój. Na domach obrzytym kompleksu o długości 1 km, t. zw. Marxhofu, głównej bazy socjalnych demokratów, powiewają białe chorągiewki na znak kapitulacji. Pod murami tego kompleksu walczone o wiele krwawiej, niż głośno komunikaty urzędowe. Komunikat urzędowy bowiem głosi, że Marxhof w krótkim czasie został zdobyty przez wojska rządowe potem pojawiły się wiadomości, że o baszcie toczona jest dalsza walka, że ze szczytu Hohe Warte przez kilka dni artylerja ostrzeliwuje napastnika. Zwiedzający ostatecznie zdobyli Marxhof odniesie straszne, niezapomniane wrażenie. Jest tam 2000 mieszkań. Kto chciałby policzyć okna, które nie uległy zniszczeniu, zadawałby sobie zbyteczny trud. Kulomioty nie szczydziły okien. Potężne mury Marxhofu zostały podziurawione. Ale kamienne obrzytym bohaterko znosiły le ciosy armatnie. Marxhof nie runął.

Wszędzie wojsko. Nikomu nie wolno zatrzymywać się. Każdego zwraca się, aby natychmiast opuścił te ponure obecnie mury. Ale to, co zobaczyliśmy wystarczy, aby przedstawić sobie obraz zgrozy. Wszędzie ślady krwi a wiemy, że na Laaerbergu i we Florisdorfie jeszcze toczy się walka, jeszcze przelewa się krew...

Goethehof w Kaisermühlen, w drugiej dzielnicy wiedeńskiej, przedstawia inny widok. Ostrzeliwany był minami i ciężkimi granatami. Pozostały tylko gruzy, z których sterczą części mebli, szkło, krzesła. Dach został doszczętnie zniszczony. Całość to gromada kamieni wśród których mieszkańcy szukają resztek swego mienia, chociaż wiedzą, że bezskutecznie. Niczego już nie znajdują. Ile tu padło ofiar?

We Florisdorfie też złamano już opór. Widać, że wojsko pewnie jest swego zwycięstwa na wszystkich wiedeńskich frontach. Polityczne samoloty krążą nad niezajętymi dzielnicami robotniczymi i zrzucają proklamacje rządowe. Oczekuje się nowych posiłków dla ataku na Laaerberg za dziesięćmiastem po drugiej stronie miasta. Będzie to atak ostateczny. Przemówi ciężka artylerja. Zdaje się, że w bitwie zdecydowały tylko działa, armaty i bomby. Robotnicze kulomioty nie mogły przeciwstawić się ciężkim armatom. Oddziały rządowe widocz-

nie oszczędzają już amunicji, chociaż wiedzą, że likwidacja powstania jest kwestią zaledwie kilku godzin. Odczuwają to i wytrwali powstańcy. Mnożą się wypadki, że ludzie samorzutnie wywieszają z okien białe chorągiewki, oddają broń, aby nie było późno.

Wewnątrz miasta życie powraca już do normalnego stanu. Wszędzie jednak widać wojsko w stalowych hełmach, policję z najęzonymi na karabinach bagnietami, widać członków milicji. Kontroluje się przechodniów, rozpedza się większe grupy debatuujących. Tu i tam koiują najfantazyjniejsze wieści. Rewolucja gaśnie. Czy będzie zupełny spokój?

Wewnątrz miasta rzędną szereg policji. Zastępuje się policjantów członkami ochotniczej milicji. Policja jest śmiertelnie zmęczona. Pięć dni służby bez przerwy. Policja chce odpocząć...

Obcokrajowcy dopiero obecnie masowo opuszczają hotle wiedeńskie. Wyjeżdżają przeważnie w kierunku granicy czechosłowackiej, głównie do Bratysławy. W pierwszych dniach hotle były przepelnione, teraz opróżniają się. Wiedeń pokazał swym gościom swe krwawe oblicze.

Niema czasu albo nikomu nie chce się zliczać rannych w szpitalach wiedeńskich. Są przepelnione. Ciekawym jest, że wielką część rannych stanowią żołnierze, policjanci lub członkowie Heimwehry. Mało jest rannych członków republikańskiego Schutzbundu. Powstańcy sami zaopiekowali się rannymi swymi towarzyszami; można spodziewać się przeto, że liczba martwych w ich szeregach z powodu niedostatecznej opieki lekarskiej będzie znacznie większa. W niektórych wypadkach odesłani zostali do szpitala dopiero na drugi dzień po zranieniu, a niektórzy dopiero wtenczas, kiedy było już zapóźno...

Kolporterzy gazet w pierwszych dniach rewolucji mieli wspaniałą konjunkturę. Ludzie wrywali im gazety z ręką, wrywano zwłaszcza gazety zagraniczne. Wkrótce jednak pojawił się zakaz sprzedawania pism zagranicznych. Początek dostarcza obcych gazet.

Wiedeń znajduje się pod znakiem czerwono-biało-czerwonych i zielonych chorągwi. Na ustach wszystkich jedno tylko pytanie: Co będzie dalej?...

Z. R.

## Tragiczny zgon Króla Alberta belgijskiego.

**BRUKSELA (Pat.)** Agencja Havasa donosi: Król Albert belgijski, który udał się wczoraj na wycieczkę samochodową do miejscowości Marche les Dames pod Namur, został zaleziony o godzinie 2-ej w nocy na dnle wąwozu z pękniętą czaszką.

**BRUKSELA (Pat.)** Szczegóły tragicznej śmierci króla belgijskiego Alberta przedstawiają się następująco:

W sobotę po południu król Albert, prowadząc własnoręcznie samochód, udał się ze swymi służącymi w góry Ardenny, celem zrobienia wycieczki w stronę Namur. Przybywszy do skał Marche les Dames, król zatrzymał samochód i przywdziawszy turystyczny sirogi alpejski, zaczął wspinac się na skały. Przed wyruszeniem w drogę król wydał służącemu polecenie, aby czekał nań przy samochodzie. Służący, zaniepokojony długą nieobecnością króla, rozpoczął poszukiwania, zawiadamiając jednocześnie zamek w Brukseli. Około godziny 2-ej nad ranem w niedzielę odnaleziono zwłoki królewskie. Na głowie króla widać głęboką ranę. Król poniósł śmierć na miejscu.

**BRUKSELA (Pat.)** O godzinie 3.30 ciało króla przewieziono na zamek w Brukseli. Wszyscy ministrowie, znajdujący się w stolicy, pośpieszyli do łóża śmierci.

Następcę tronu księcia Leopolda, który wraz z małżonką przebywa w Szwajcarii, powiadomiono telefonicznie o tragicznej śmierci ojca. Księża Leopold wraca do Brukseli w niedzielę wieczorem. Drugi syn króla przybył już do stolicy z Ostendy. Nad ranem odbyło się posiedzenie rady ministrów, która powzięła szereg uchwał w związku ze śmiercią króla. Uchwały będą ogłoszone po powrocie księcia Leopolda ze Szwajcarii.

Władzę wykonawczą do czasu objęcia władzy przez samego króla sprawować będą ministrowie.

**BRUKSELA (Pat.)** Wiadomość o śmierci króla wywołała w całej Belgii przynębiające wrażenie. Wielkość dzienników wydała nadzwyczajne dodatki. Na ulicach groma-

dzą się tysiące osób, komentując tragiczny wypadek. Przed pałacem króla przeciągają tysięczne delegacje, składające kondolencje. Odwołano zabawy i przedstawienia teatralne.

**BRUKSELA (Pat.)** Cała Belgia znajduje się pod wrażeniem tragicznej śmierci króla Alberta.

Rząd wydał odczyt do ludności, w której pisze m. in.: W przedmiedniu 25-jej rocznicy panowania, w chwili, gdy ojczyzna, którą wyratował, otaczała go miłością i przywiązaniem, licząc bardziej, niż kiedykolwiek na jego spokój i niezwykłą mądrość w chwili nadzwyczaj niebezpiecznej, — straszny wypadek pozbawił Belgię jej Szela, z którego była tak dumna. Kraj stracił w nim przewodnika, najbardziej zasłużonego obywatela, który zarówno w czasach pokoju, jak i wojny myślał, działał i żył tylko dla niego.

W Belgii na wszystkich budynkach wywieszono są sztandary pokryte kirem.

**PARYŻ (Pat.)** Wiadomość o tragicznej śmierci króla Alberta, która dotarła do Francji w godzinach rannych, wywarła głębokie wrażenie tak w kołach politycznych, jak i wśród szerokich warstw ludności, u których król Albert cieszył się ogromną popularnością dzięki swej bohaterkiej postawie w czasie wojny. Na wszystkich gmachach publicznych, jak również w domach prywatnych powiewają opuszczone do połowy masztu chorągiewy. W wielu świątyniach duchowieństwo wzwłóło wiernych do modłów za duszę króla Alberta. Premier Doumergue w towarzystwie ministrów udał się do Brukseli, by złożyć hołd zwłokom królewskim. Prezydent Lebrun z marszałkiem Pétain i ministrem Barthou wezwał udział w pogrzebie króla Belgów.

## Zapusty hitlerowskie w Monachjum.

**MONACHJUM. (KAP.)** Pierwszy z rządów hitlerowskich słynny karnawał monachijski nosił w roku bieżącym charakter prawie wyłącznie polityczny. Pochód karnawałowy, zorganizowany w ostatnią przed północną niedzielę zawierał grupę wysławiającą Ligę Narodów i konfektację rozbrojeniową, przedstawiając jednocześnie uposiedzenie „biednego Michela”. Ligę Narodów wyobrażono np. pięć trumien z napisami: „41atnia broń”, „ostatni żołnierz”, „ostatni grosz”, „ostatnia nadzieja” i „Wersal”. Specjalną grupę stanowił symbolizujący Niemcy „Michel” w klatce eskortowanej przez uzbrojonych od stóp do głów żołnierzy francuskich. Na klatce był napis: „Michel czy chcesz wrócić do Genewy?”. Inną grupę stanowiła Francja w otoczeniu tanków i ciężkich armat i jako przeciwstawienie — chłopcy niemieccy w papierowych hełmach z drewnianymi pałaskami.

## Eks-Kajzer podlega do zdrady stanu.

**BERLIN.** Organ posła narodowo-socjalistycznego hr. Reventlow „Fichwart” oskarża b. cesarza Wilhelma o podżeganie oficerów dynej armji do zdrady stanu. Pismo oasza treść telegramu do ekcyzynio, wysłanego przez b. cesarza w dniu 22 listopada ub. roku do krajowego oddziału bawarskiego niemieckiego związku oficerów. W depeszy tej były kaiser podkreślał że Rzesza nie może być powrócić do swej dawnej potęgi i chwały jedynie jako

monarchja. Zarówno tron cesarski, jak i trony poszczególnych państw Rzeszy winny być ponownie obsadzone. Hasłem organizacji musi być: „Naprzód! Za Boga, króla, cesarza i Rzeszę!” Hr. Reventlow nazywa pismo to otwartym wezwaniem do zdrady stanu i mieszanym się w wewnętrzne sprawy Niemiec. Były monarcha nie chce się pogodzić z faktem, że rola jego skończyła się bezpowrotnie.

## Przedłużenie kredytów Niemcom.

**BERLIN. (Pat.)** Konferencja wierzycieli zagranicznych Niemiec, obradująca tu od 5 m. pod przewodnictwem przedstawiciela angielskiego, została dziś ukończona. W wyniku jej przedłużona została na

rok 1934 umowa o niewycofaniu kredytów zagranicznych, z terminem, obowiązującym do 28 lutego 1935 roku. Ogólne suma kredytów objętych nowym układem wynosi 2,6 miliardów mk.

**DROGA KRZYŻOWA.**  
WYSZŁA Z DRUKU  
**DROGA KRZYŻOWA**  
czyli  
**Stacje Męki Pańskiej**  
z Ilustracją  
do Matki Boskiej Bolesnej  
z nadaniem licznych odpustów  
przez Stolicę Apostolską.  
Odpusty te mogą otrzymać cho-  
rzy i w podróży będący, któ-  
rzy odmówią modlitwy i Ilustracji,  
mając krzyżyk w tym celu po-  
święcony.  
Do nabycia we wszystkich  
księgarniach i przy księgarniach.  
25 str. druku Cena 20 gr.

## Wielki proces komunistyczny w Hamburgu.

**BERLIN. (Pat.)** Nadzwyczajny sąd w Hamburgu wydał wyrok przeciwko 28 komunistom, oskarżonym o akty terroru, dokonane na początku roku ubiegłego. Łączna kara wynosi 180 lat ciężkiego więzienia.

## Areszt niebezpiecznego zamachowca komunistycznego.

**BUDAPEST. (Pat.)** Aresztowany komunist Schiess przyznał się obecnie również do zamachów bombowych, dokonanych przed rokiem przez wysadzenie 2 budek telefonicznych w śródmieściu. Przy Schiessie znaleziono plany centrali telefonicznej w Budapeszcie. Podobno nosił się on z zamiarem wysadzenia w powietrze szeregu budynków rządowych; dokonywane przez niego zamachy mniejsze były jakoby próbami i ćwiczeniem się.

## Godziny nadliczbowe w przedsiębiorstwach państw.

Izba Cywilna Sądu Najwyższego wydała zasadnicze orzeczenie w sprawie wynagrodzenia za godziny nadliczbowe pracowników przedsiębiorstw państwowych. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że nawet wobec kontraktowych pracowników przedsiębiorstw państwowych prowadzonych w sposób przemysłowy nie mogą mieć zastosowania przepisy ogólnej urzędniczej pragmatyki służbowej, zobowiązującej do pracy poza normalnymi godzinami urzędowania. Ustawa o czasie pracy nosi charakter norm publicznych ogólnie obowiązujących i jej przepisom musi podporządkować się również przedsiębiorstwa państwowe.







# Sportowe Reprezentowanie Wilna.

Jeżeli robiliśmy dzisiaj charakterystykę, pewnych okresów pracy sportowej, to niewątpliwie sezon 1933, a nawet i 1932 roku z uwzględnieniem oczywiście dwóch miesięcy przyzwoitych roku 1934 mogłyby być smiało nazwane sezonem nawiązywania stosunków sportowych jak z zagranicą tak też i z całą Polską.

Wystarczy wglądnięć w kronikę poszczególnych gatunków sportu, wystarczą przypomnieć sobie historie minionych lat i miesięcy, by zdać sobie całkowicie sprawę z wytworzonego obrazu, który staje przed nami.

Przeszłość jest piękna, ale przyszłość powinna być jeszcze piękniejsza i dlatego też właśnie obaj o dobro sportu wileńskiego musimy poważnie pomóc o sprawach reprezentacyjnych, bo jeżeli daję się wyczuć, że przyszłość będzie dalszym etapem wspaniale zapowiadających się stosunków porozumiewawczych z Łotwą i ośrodkami zainteresowanymi bezpośrednio sportem wileńskim, to trzeba wykazać sobie drogę po której iść mają nasze zamierzenia.

Sport wileński zyskać może na swej popularności tylko przez kontakt, przez ciągłą rywalizację, ale trzeba tutaj odróżniać szereg momentów jak n. p.: stawanie do zawodów z przeciwnikiem silniejszym w celu nauki, stawanie do zawodów celem nawiązania stosunków, wreszcie w celu kontynuowania nawiązanych poprzednio już stosunków. Momentów takich może być oczywiście jeszcze więcej. Potrzebna one odrębnego ustosunkowania się do poszczególnego zagadnienia.

Rozpatrzmy na wstępie sprawę udziału w zawodach w celu nauki. Często przecież stajemy do wysiłku, czy do gry w piłkę by przekonać się o wyższej technice naszego przeciwnika, ale stajemy z myślą, by podpatrzeć jak to robią inni z piłką, czy też z wyrzuceniem powiedzmy kolana, ręki czy nawet głowy. Przez umiejętne podpatrywanie techniki uczy się bezpośrednio. Oczywiście że na tem nie kończy się „nauka” sportowa, bo trzeba jeszcze przez długie miesiące przyswajać obrany styl czy wioślowania, czy grania, a nawet biegania.

Jeżeli walczyliśmy z myślą nauczania się czegoś, to oczywiście nie chodzi nam o wyniki. Wówczas staramy się by uzyskać wynik jedynie tylko honorowy. Słowem stajemy do walki zgóry przekonani o porażce.

Nie zawsze jednak można zgóry powiedzieć, że od samego początku walka potoczy się przewidzianą koleją losu. Często bardzo nie wiemy nic o poziomie przeciwnika, a i nasz poziom czasami tworzy cuda, to też trzeba być w danym wypadku dość ogólnym w obieraniu sposobu walki.

Drugim przytoczonym momentem jest stawanie do zawodów w celu nawiązania stosunków. Tutaj rzecz ma się już nieco lepiej. Nie mamy już zgóry ułożonego planu walki. Staramy się braki techniczne nadrobić ambicją. Pomijamy względy podpatrywania techniki, a walcymy, że tak powiem, na całego. Celem naszym jest pozyskanie względów publiczności — zrobienie dobrego wrażenia.

Łączymy się z tem bezpośrednio kwestja kontynuowania tych stosunków, a więc czasami nie mając silnej reprezentacji trzeba nieraz brać udział w zawodach zakontraktowanych względami nietylko kasowo — zarobkowymi, ale i etycznymi.

Są to przeważnie momenty najcharakterystyczniejsze.

Zastanówmy się więc teraz nad potrzebami wykorzystania tych momentów.

Oczywiście, że wszystkie one są potrzebne, ale nie wszystkie konieczne.

Najprzyjemniej jest zawsze zwyciężyć, co daje nam się rozumieć największy rozgłos i sławę.

Nieraz wysła się zespoły stosunkowo słabe, ale przez samą pracowitość i trening zasługują one na jakiś wyjazd — co jest związane z przyjemnością.

Nie można więc tych wszystkich drobnych rzeczy brać kraciowo i szablonowo. Są bowiem nieraz małe uchwytne sprawy zmuszające władze sportowe do tych a nie innych postanowień.

Za prowadzenie polityki sportowej odpowiadają władze sportowe, ale władze te powinny być konieczne. Tymczasem w Wilnie nie widzimy takiej placówki, która dbałaby o dobro prestiżu sportu wileńskiego.

Poszczególne związki okręgowe nie mogą być w danym wypadku brane pod uwagę, bo w związkach okręgowych z prostych, wprost życiowo — rywalizujących względem chodzi o interes własny, a pamiętać trzeba, że nie zawsze interes poszczególne jakiegoś związku wiąże się, pokrywa się z interesem ogólnym.

Wyczuwa się brak jakiejś specjalnej komisji sportowej, która wizowałaby wszelkie wystąpienia sportowe na zewnątrz.

Ośrodek W. F. ma mało wspólnego ze sportem (rasowym) propagując wychowanie fizyczne. Miejski Komitet W. F. zajęty jest innymi sprawami, jak zdobycie finansów, prowadzenie rozbudowy sportowej i t. d.

Jednak najlepiej byłoby żeby przy Miejskim Komitecie powstała taka, powiedzmy Kapituła Sportowa, która zrywałaby spotkania nietylko zagraniczne, ale i krajowe, która kierowałaby interesami sportowcami całego miasta.

A teraz słów kilka o stronie technicznej.

Przyznajemy się, że sport wileński jest biedny, że przeżywamy ogólny kryzys, ale jeżeli występujemy na szerszych arenach, to musimy koniecznie pomyśleć o stronie estetycznej naszego wyglądu.

Dobrze jeżeli w imieniu Wilna występuje klub, ale i to nie zawsze klub ma jednolite stroje ze swymi znakami, a co dopiero mówić o u-

łożonej, zbiorowej reprezentacji, która powinna otrzymać jednolity strój.

Sportowe Wilno powinno postarać się o takie stroje. Muszą być kupione lekkoatletom reprezentacyjne koszulki pięściarce powinni dostać jednakowe spodenki, narciarze takie same swetry i t. d. A co najważniejsze, że powinien być już raz narezczę ustalony kolor sportowy Wilna i znak.

Jeżeli chodzi o znaki, to powinny one być wydawane za pokwitowaniami odnośnym związkom okręgowym, żeby nie było w tym kierunku żadnych nadużyć.

Są to kwestje nadzwyczaj ważne. Wiąże się one bezpośrednio z budzeniem się wśród zawodników ambicji

sportowej, a przecież od ambicji sportowej zależy w dużej mierze wynik tego czy innego meczu. Od ambicji sportowej zależy dalszy postęp sportu.

Powinno powstać umiłowanie barw reprezentacyjnych, barwy te muszą być reprezentantom drogie. Sportowcy znak, godność miasta powinni pokochać, a z chwilą gdy sportowcy zaczęli szanować swoje godność, to oczywiście walka sportowa od razu nabierze daleko więcej poważniejszej treści.

Dbajmy więc o względy sportowe, o dobre imię sportu wileńskiego.

Jarwan

## Jak kolej popiera sport i turystykę wileńską?

Miejski Komitet W. F. w Wilnie zamierzał w powiecie tuteżego zorganizować tydzień propagandy sportów zimowych i turystyki, ale ze względu na atmosferyczne pokrzyżowały już częściowo plany organizatorów, którzy termin „tygodnia” wciąż przesuwają.

Chcąc by „tydzień” spełnił rolę propagatora nietylko sportu, ale w pierwszym rzędzie terenów wileńskich, starano się w ministerstwie koleji o przyznanie specjalnych zniżek kolejowych przyjeżdżającym turystom.

Wystosowano odpowiedni memorandum do Warszawy. Pisano, mówiono, proszono, aż wreszcie po kilku tygodniowym oczekiwaniu nadeszło oświadczenie „dobrodzieskie” ministerstwa, które przyznaje zniżki, ale tylko zbiorowe i to w grupach po 50 osób.

Przyjrzyjmy się tej decyzji ministerstwa z punktu widzenia zyciowego.

Gdzie zbije się chociaż jedna grupa 50 osób, która będzie miała ten sam interes turystyczny, która tego samego dnia uściadzie zgodnie do tego albo do innego pociągu, by przyjechać do Wilna.

Oczywiście, że w Polsce grupa taka się nie znajduje. Nie wiem czy znajduje się grupa 50 osób mająca nawet bezpłatny przejazd. Decyzja ministerstwa, jak zresztą i inne decyzje, jest nie życiowa i dziwna nas bardzo, że kolej, która powinna faktycznie dobrze wyczuwać najaktualniejsze potrzeby życia w ten sposób przychodzi z pomocą turystyce.

Nic dziwnego, że turystyka w niektórych okręgach Polski nie może w żaden sposób dzwignąć się z martwego łoża.

Powiedzieliśmy, że w niektórych okręgach, bo przecież wieny dobrze jest takie n. p. Zakopane, cieszy się łaskawymi względami władz kolejowych.

## Nowi mistrzowie boksu.

Przez dwa dni odbywały się w sali Osrodka W. F. zawody bokserkie o mistrzostwo Wilna, które wyłonili nowych mistrzów pięści.

Zakupiony nowy ring robi dobre wrażenie, ciekawki tylko jesteśmy, czy długo będzie służył? W każdym razie robi lepsze wrażenie od wielu bokserów, których oglądaliśmy na zawodach. Wstyd doprawdy, niektórym z nich pokazywać się, a tembardziej na mistrzostwach, gdzie bokser musi mieć już doświadczenie chociażby samej walki, a co mówić w ogóle o samem pojęciu techniki i t. d. Są to rzeczy niedopuszczalne, by na mistrzostwa wpuszczano „bokserów”, nie wspólnego z boksem nie mających, tylko dlatego by klub zbierał tytuły mistrzowskie, a przeciwnik miał z kim walczyć. Może na przyszłość lepiej wiazać werek na ringu, to wtedy chociaż zobaczymy wartość tego „mistrza” w operowaniu rozbijaniem manekina.

W poszczególnych waiakach wyniki były następujące:

Atlas (Z.A.K.S.) zwycięża na punkty Zyga (W.K.S.), który technicznie był dużo lepszy irak mu jednak silnego ciosu, który posiadał Atlas. Zyg nadrobioną przewagę w pierwszych rundach nie potrafił utrzymać w trzeciej i musiał przegrać.

Publiczność wynik i ogłoszenie Atlasu mistrzem spotyka nieprzychylnie, a W.K.S. zakłada protest.

Sandler (Z.A.K.S.) zwycięża, odbywając formalność z Minkowiczem (Z.A.K.S.). Szkoda wielka, że z Sanderem nie walczył, poza konkursem chociażby, Bagiński.

Cwei (Z.A.K.S.), po zwycięstwie

## Jeszcze w sprawie zdyskwalifikowania Sztekkera.

W związku z głośną tą sprawą otrzymaliśmy pismo następujące:

Centralny Zw. Zap. Polskich pozwała sobie przesłać do wiadomości P. T. motywy, dla których Związek zmuszony był zdyskwalifikować b. mistrza świata i b. mistrza Polski zapasnika Teodora Sztekkera.

1. W lipcu r. ub. odbywał się w Bydgoszczy turniej zapasniczy o mistrzostwo tego miasta. W turnieju brało udział 14 zapasników między którymi: było 11 Polaków, 1 Łotysz i 2 Niemców. Teodor Sztekker mimo, że dokładnie znał personaję wszystkich uczestników turnieju, pozwolił sobie na czyn wysoce nieetyczny i nieobywatelski, gdyż powodując się prywatą — skierował do Min. Spr. Wewn. pismo, w którym oskarża turniej bydgoski, jako niemiecko-hitlerowski.

N skutek tego doniesienia odpowiednie władze cofnęły zezwolenie na turniej. 14 atletów narażonych było przez blisko tydzień na straty finansowe i nawet głodówkę. Władze jednak sprawdziły w międzyczasie personaję zapasników i stwierdziły nieprawdliwość doniesienia, zezwolenia ponownie udzieliły.

2. W ciągu ostatnich dwóch lat t. zn. 1932, 1933 Teodor Sztekker zaciągnął cały szereg zobowiązań finansowych, z których się nie wywiązał, jak również przywłaszczył sobie, względnie zatrzymał szereg sum należnych zapasnikom za turnieje. I tak między innymi:

a) wniwn on jest zapasnikowi Leonowi Grabowskiemu 3.000 zł. Suma ta powstała stąd, że Sztekker wspólnie z Grabowskim urządzili mecz w Rybniku na Śląsku. Na mecz ten przybyło 5.000 osób, a z podziału kasy przypadła na Grabowskiego 3.000 zł. Sztekker, który trzymał kasę sumy tej nie wypłacił.

b) pożyczzył od zapasnika Kley 400 dolarów, których nie zwrócił.

c) pożyczzył od kontrolera Saka 300 zł., których nie zwrócił.

3. Kiedy Sztekker urządził turniej w Przemyślu, brał udział w tym turnieju zawodnik Grabowski. Ponieważ Sztekker w ciągu kilkumiesiąt dni nie mu za to nie płacił, zwałęjąc z wypłatą z dnia na dzień, Grabowski opuścił turniej. Mszcząc się za to Sztekker oskarżył go o kradzież i na dworcu policja Grabowskiego aresztowała — następnie zaś po wyjaśnieniu całokształtu sprawy, zwolniła.

Uważając, że podane fakty nie licują z godnością i dobrem imieniem zapasnika polskiego, że gwałcą one w sposób jaskrawy obowiązującą każdego sportowca zasadę i fair play Związek uznał za stosowne zdyskwalifikować zawodnika Sztekkera dożywotnio.

## Z mistrzostw narciarskich nic nie będzie.

Choć władze narciarskie Wilna nie odwołują uparcie tegorocznych zawodów narciarskich o mistrzostwo miasta, to jednak z mistrzostw chyba nie już nie będzie, bo w dalszym ciągu nie mamy odpowiednich warunków śnieżnych, by noc myśleć o doprowadzeniu do należytego porządku skocznicy na Antokolu, bez której tak poważne zawody jak mistrzostwa oczywiście odbyć się nie mogą.

Oczywiście, że warunki jeżeli chodzi o biegi to są możliwe i z trudem dałoby się przeprowadzić trasę, ale to nie rozwiązuje całości zagadnienia mistrzostw.

Podobna sytuacja jest również i na Łotwie.

Onegdaj otrzymaliśmy właśnie list od sportowców z Rygi, którzy skarżą się również na brak odpowiedniej ilości śniegu.

## K. P. W. OGNISKO—RYGA.

Przez dwa dni bawił w Rydze nasza mistrzowska drużyna hokeja lodowego Ognisko, która miała spotkanie się z reprezentacją Łotwy i z akademicką drużyną U. S.

Los jednak tak chciał, by hokeistów naszych spotkała w stolicy Łotwy ślota, która uniemożliwiła im rozegranie rewanżowycm spotkań gdyż pamiętać należy, że w tym roku gościliśmy już Łotyszów u siebie a tournée Ogniska miało charakter rewanżowy.

W Rydze błoto — ślizgawka do gry niemożliwa, ale nie zraża to hokeistów, którzy postanawiają chociażby parę tercji rozegrać na roz-

W najbliższą sobotę i niedzielę na polu wysiogowem na Pośpięscie, mają się odbyć wielkie międzyklubowe zawody sköringowe.

W programie tych zawodów większość będzie oczywiście biegów wioskowych, ale przewidziane są również i biegi dla pp. cywilów.

Sköring organizuje 3 D.A.K.. Jeżeli dopiszą warunki śnieżne, to niewątpliwie zawody te przy pięknej pogodzie mogą osiągnąć sporo zwo-

## Zawody sköringowe.

Wileński Okręgowy Związek Narciarski podaje do wiadomości, że w tych dniach odbędą się dwa treningi na stadionie na Pióromoncie. W tej sprawie komunikaty wydawane nie będą, a jedynie zostanie termin podany w prasie.

Organizatorzy na czele z pułk. Filipowiczem czynią starania by sköringi wypadły jak najlepiej.

## Wycieczka na wieś.

W czasach nieco odległych, ludzie tęsknili w karnawale do miasta, by wesoło czas spędzić. Dziś mniej jest amatorów miejskiego powietrza, bo brak jest możliwości do balowania; natomiast często można zauważyć na wsi wycieczkowiczów z miasta. Wśród nich są tacy, co to rządowemi autami rozjeżdżają, lecz więcej takich, którzy pieszo maszerując szukają miłych wrażeń.

Obecne warunki, należy przypuszczać, mają tę dobrą stronę, że uczą człowieka oceniać w sposób na leżyty dary Boże. Na wsi w każdej porze roku tak wyraźnie widoczne są cudowne dzieła rąk bożych.

Okolice Wilna mają przepiękny krajobraz nawet w tak zią pogodę, jaka panowała w weszłym tygodniu, kiedy to deszcz z śniegiem szedł w zawody tworząc w wyniku ślizgawic trudną do przebycia. W takim czasie podróży trzyma się większych dróg, bowiem zapuszczanie się na drogi boczne nie zawsze jest bezpieczne.

Historyczny trakt Batorego przebiegający mimo Belmontu przez Nowo-Wilejkę do Konstantynowa zna-

## Wycieczka na wieś.

ny jest chociażby z tak zwanych „Marszów Traktem Batorego” organizowanych w 1929 i 1930 roku. Teraz wdrując tym traktem można przejechać dużo wrażeń.

Nierówne one są jak w stosunku do przyrody, tak również i do ludzi. Na początku drogi przed Nowo-Wilejką bardziej podziwiać należy piękno krajobrazu, który słusznie zwany jest „Polską Szwajcarią”. Dalej krajobraz przybiera baraż jednakowe formy, lecz występują różnorodne typy ludzkie.

Już w Nowo-Wilejce daje się zauważyć duże ożywienie w pracy społecznej, spowodowane objęciem parafii przez ks. Władysława Sadowskiego. Widocznym jest że potrafił On pobudzić do czynu wszystkie warstwy społeczne dla wzniesienia „Domu Ludowego”, skąd można będzie szerzyć kulturę duchową i umysłową.

W obok położonej wsi Żwirblach — mimo wyjątkowo trudnych warunków pracy społecznej, kulturę się szerzy Młodzież z zesłona S.M.P. Wdrując w tym kierunku — w Żwirblach spotkałem pierwszy

## Wycieczka na wieś.

ofiarności i poświęcenia się, a czyni się to z wielką prostotą i wiarą w dobro sprawy, co stawia na tem wyższym stopniu siewców tych dobrych ziaren. Temi siewcami — jest tutaj Młodzież zorganizowana w S.M.P., a wspomagana moralnie przez garstkę ludzi dobrej woli.

Nieco dalej na tym szlaku położone są Mickuny.

Są tutaj w Mickunach charakterystyczne obrazki niewdzięczności i wdzięczności ludzkiej. Weźmy chociażby historję „Domu Ludowego”. Jak fama ludzka głosi — wybudował ten dom niemal całkowicie własnym kosztem miejscowy ziemianin, p. Pilar. Jednak dygnitarze miejscowi potrafił tak sprawą pokierować, że powstanie tego domu stało się ich zasługą.

Tuż obok Mickun, we wsi Hajdunach młodzież zrzeszona w S.M.P. wytrwale dąży do swych ideałów. Nie mają lokalu na ognisko, nie mają poparcia ze strony inteligencji, lecz w przekonaniu tej młodzieży tak głęboko tkwi umiłowanie ideałów S.M.P., że wszelkie próby sprowadzenia tej młodzieży z obrania przez nią najpiękniejszej drogi, napotyka ją na należyta odprawę.

Nowiny i nowinki na świecie—to tak jak grzyby w lesie; im więcej

## Wycieczka na wieś.

jest, tem więcej chce się zbierać. Wiedząc, że wraz za Mickunami są czorem w dniu 10 lutego roku bieżącym w tym kierunku. Do tego przypominałem sobie, że byłem już kiedyś w Ławaryszkach i widziałem rzeczy naprawdę piękne.

Raźno tedy szedłem, a więcej jechałem po lodzie i po wodzie (bo to ślizgawica okrutna), a zbliżyłem się do Ławaryszek, gdy ciemniało na świecie.

Przy wejściu do Ławaryszek w jednym domu położonym po lewej stronie szosy, było nadzwyczaj gwaro, a ludzie wciąż szli do owego domu. Zapytany o powód takiego zjawiska, usmiechali, jedna zaś z młodych dziewcząt w uniformie SMP bardzo uprzejmie zaprosiła mnie do tego domu. (Uprzejmość i gościnność jest cechą SMP).

A w tym domu: światło, ciepło, czysto. Szczerólnie jedna duża sala ślicznie udekorowana. Po środku sali ustawione duże stoły, przy których zasiadają i wciąż przybywają: starzy i mali, prostaczkowie i inteligentja. Naliczyłem 154 osoby. Stoły zastawione najrozmaitszymi smakołykami. Byłem przekonany, że trafiam na wesele. Jedno tylko dziwnem się wydawało że nie było tam ani wódki, ani innej samogonki.

## Wycieczka na wieś.

Dalej zauważyłem trzy panie, które w tem gronie pełniły role gospodyń w towarzystwie przeszłego zespołu młodych dziewcząt, a u wszystkich na fartuszkach o śnieżnej białości: były przypięte odznaki S. M. P.

Z przemówienia proboszcza parafji Ławaryskiej, księdza Kazimierza Zacharzewskiego dowiedziałem się, że szczęśliwym zbiegiem okoliczności w tym dniu trafiłem na uroczystość zakończenia kursu gotowania i gospodarstwa wiejskiego zorganizowanego przez Księdza Proboszcza i Patronat — dla S.M.P. żeńskiej i Koła Gospodyń Wiejskich w Ławaryszkach, a prowadzonego przez instruktorkę Kół Gospodyń Wiejskich na powiat Wileńsko-Trocki p. J. Wierszyłłowską.

Z dalszych przemówień łatwo było wywnioskować, że te wielkie rzesze matek i ojców, które wzięły udział w uroczystości zakończenia kursu, ocenili w należyty sposób, dobrodziejstwo płynące z osiągniętej wiedzy na kursie dla podniesienia kultury wsi. Z przemówienia zaś instruktorki kursu p. Wierszyłłowej i ze stosunku do niej absolwentek kursu — widocznem było, że w czasie kursu została związana między nie-

## Wycieczka na wieś.

mi głębsza niż sympatji wzajemnej, co z jednej strony — świadczy o walorach moralnych instruktorki, z drugiej zaś strony — o wdzięcznych, serduszkach druchen S.M.P.

Poziom kursu był widoczny w postaci bogatych darów bożych, konsztowne przygotowanych przez same absolwentki kursu które wypelniały stoły. A na podłogę, że S.M.P. nie samym tylko chlebem żyje, drubny, pod kierownictwem p. instruktorki wykonywały szereg ślicznych piosenek i deklamacji, wśród których wyróżniły się popisy drubny Władysławy Krewskiej.

Po tylu wrazeniach, z pewnym smutkiem powracałem ze wsi do Wilna, wieczorem w dniu następnym. Z przywyczenia wstąpiłem do ogniska S.M.P. przy parafji Bernardyńskiej, trafiając na doskonale graną przez młodzież Słowarszono przy tej parafji sztukę p. t. „Werb domowy”. A drubny i drubnie w mieście są tak mili i uprzejmi do człowieka, jak i tamci na wsi. To nie to, co inni; jak miastowy, to zadziera tak nosa do góry, że wieśniak i dostać nie może.

Jednak niema to, jak S. M. P. „Przechodzień”



# KRONIKA.

## Zebrania ks. Seweryna Czetwertyńskiego.

W dniu wczorajszym w sali przy ul. Orzeszkowej 11 o godz. 12 m. 30 odbyło się wielkie zebranie publiczne, zwołane przez Stronictwo Narodowe.

Przybyli z Warszawy poseł ksiądz Sew. Czetwertyński wygłosił wyzercupując przemówienie o położeniu gospodarczym Polski. Mówca poruszył tematy, związane z ciężkim kryzysem, jaki przechodzi nasz kraj. Mówił o sprawach budżetowych, kłopotach rolnictwa i innych gałęzi gospodarki narodowej i na tle gospodarczym odmalował system polityczny, panujący w państwie.

Natłoczona sala żywym oklaskami przyjmowała wywody posła Czetwertyńskiego.

Krótkie przemówienia wygłosili

w dyskusji przedstawiciele młodzieży, p. Warski i prof. Komarnecki. Przewodniczył red. St. Kodz.

Następne zebranie Kiubu Narodowego odbyło się w tejże sali o godzinie 5 i pół wiecz.

Posel ks. Czetwertyński wygłosił referat o nowych formach ustrojowych i ich użyteczności w Polsce. Referent przeprowadził też o konieczności dopuszczenia narodu do udziału w rządzeniu samym sobą i opowiedział się przeciw zbytniemu uleganiu nowym prądom, mającym jedynie przemijające znaczenie.

W dyskusji zabralo głos kilka osób.

Przewodniczył zebraniu p. Z. Fedorowicz.

### JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

Rankiem mglisto. Na południu dżdża. W ciągu dnia chmurno i roz pogodzenia; odwilż. Umiarkowane wiatry północno-zachodnie i zachodnie.

### DYZYURY APTEK.

Dzisiaj w nocy dyżury następujące apteki:

Augustowskiego — ul. Mickiewicza Nr. 10 (telef. 9-48); Jurkowskiej i Romcekiego — ul. Wileńska Nr. 8; Rodowicza — ul. Ostrobramska Nr. 4 i Sapożnikowa — ul. Zawalna Nr. 41 (telef. 7-99) oraz wszystkie z przedmieściach, prócz Sapiższek.

### SPRAWY MIEJSKIE.

**Kokowania z „Tommiakiem”.** Dowiadujemy się, że już w najbliższy wtorek wznowione zostaną pertraktacje między zarządem miasta a Towarzystwem Miejskich Kom. Autobusowych. Z ramienia „Tommiaka” wystąpi delegacja z dyr. Jankowskim na czele. Trzeba podkreślić, iż największą trudnością w rokowaniach jest kwestia ustalenia wysokości kaucji jaką miasto ma otrzymać od przedsiębiorstwa.

### SPRAWY SANITARNE.

**Lustracja sanitarna piekarni.** W ostatnich dniach przeprowadzono lustrację sanitarną w piekarniach wileńskich. Zlustrowano przeszło 100 piekarni. W wyniku lustracji stwierdzono, iż właściciele zakładów podnieśli znacznie poziom sanitarny piekarni oraz podporządkowują się wszelkim zarządzeniom administracyjnym.

### SPRAWY PODATKOWE.

**Ważne dla podatników.** Wobec błędnego niekiedy interpretowania art. 72 ustawy o państwowym podatku dochodowym, należy wyjaśnić, że odwołanie od wymiaru podatku dochodowego może być rozpatrywane przez Komisję Szacunkową. Komisje te bowiem w myśl wspomnianego artykułu mogą obniżyć podatek jeżeli jego suma ogólna, t. j. roczna, nie przekracza 200 zł. W wypadku, gdyby Komisje szacunkowe nie przychyliły się do prośby podatnika i nie obniżyły mu wymierzonego podatku może on jeszcze w terminie 8-miodniowym zgłaszać swój sprzeciw do Komisji Odwoławczych i żądać ponownego rozpatrzenia jego sprawy.

W takich wypadkach Komisje Odwoławcze są obowiązane do rozpatrzenia odwołań. Mogą one uchylać orzeczenie Komisji Szacunkowych. Rzecz oczywista, że każde odwołanie winno być odpowiednio uмотywowane.

**Umarzanie zaległości podatku lokalowego.** Urzędy skarbowe w Wilnie i na prowincji przystąpiły do umarzania zaległych podatków od lokali, nieopłaconych, a należnych po dniu 31 grudnia 1934 r. i nie przekraczających zł. 100. Umarzanie tych podatków urzędy będą uskuteczniały do 1 czerwca 1934 r.

### SPRAWY RZEMIEŚNICZE.

**Cukiernicy za podpisaniem umowy zbiorowej.** Onegąd odbyło się zebranie związku cukierników. Omawiano na niem szereg spraw zawodowych. Między innymi bardzo ożywną dyskusję wywołała sprawa projektu umowy zbiorowej z pracodawcami. Zebrani wypowiedzieli się przedewszystkiem za podpisaniem wspomnianej umowy, stwierdzając, że ona jest najlepszym regulaminem, który reguluje sprawiedliwie, zarówno wysokość wynagrodzeń za pracę, jak też i normuje same warunki wykonywania pracy. To też dążeniem związku będzie jaknajszycie zawarcie tej umowy i uchwalenie jaknajkorzystniejszych warunków dla pracowników.

**Szewcy przygotowują się do sezonu.** Organizacje, zrzeszające szewców chałupników i robotników szewskich oraz czeladników rozpoczęły już przygotowania do zbliżającego się sezonu. W tym celu odbyło się onegdaj w lokalu przy ul. Dominikańskiej ogólne zebranie szewców dla omówienia szeregu spraw, związanych ze zbliżającym się sezonem. Przedewszystkiem chodzi o ustalenie wysokości stawek robotniczych. Organizacje zawodowe dlatego teraz dążą do ustalenia tych stawek, gdyż nie chcą dopuścić do wybuchu strajku, jak to miało miejsce zawsze niemal przed początkiem każdego sezonu.

**Strajk bowiem nie tylko wyraża krzywdę pracodawcom, lecz również przynosi wielkie straty samym pracownikom, gdyż wówczas wzmagają się handel towaram zagranicznym, importowanym do naszego miasta. Zebranie więc wypowiedziało się za podpisaniem umowy zbiorowej, gdyż nia najlepiej będzie uregulować wysokość wynagrodzenia za pracę.**

Na tem zebraniu wyjaśniono jeszcze że dążeniem związku będzie niedopuszczenie za wszelką cenę do strajku.

### SPRAWY ROBOTNICZE.

**Strajk protestu przeciwko wyprzedkom w Austrii.** W związku ze stłumieniem akcji robotniczej w Austrii przez czynniki rządowe, socjalistyczne organizacje robotnicze Włlan postanowiły ogłosić polgodzinny strajk na znak solidarności z robotnikami Austrii i protestu przeciw akcji rządowej austrjackiej. Strajk odbędzie się dziś w godzinach od 10 do 10.30 rano.

### Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ.

**Z Związku Oficerów Rezerwy.** W piątek dnia 23 b. m. o godz. 6 m. 30 w lokalu Koła Wileńskiego Z. O. R. odbędzie się odczyt kol. por. rez. inż. Giatmana p. t. Przeszkody elektryczne na polach bitew, ich budowa i zastosowanie w walkach”. Prelegent zilustruje powstanie i zastosowanie elektryfikacji drutów kolczastych w wojnie pozycyjnej i ruchomej, oraz sposoby zwalczania. Odczyt będzie zilustrowany rysunkami, mapami oraz modelami urządzeń. Ze względu na temat odczytu, tudzież potrzebę zapoznania się każdego oficera i podchor. rez. z tą dziedziną wiedzy wojskowej we własnym interesie, Zarząd Koła wzywa swych członków do gremialnego wzięcia udziału w odczycie.

### ZEBRANIA I ODCZYTY.

**Odczyt p. Kazimierzy Hlakowiczówny, laureatki nagrody literackiej Wilna, który miał się odbyć dziś w lokalu Związku Literatów (Ostrobramska 9), został odwołany. Odbędzie się w przyszłym tygodniu.**

### SPRAWY AKADEMICKIE.

**Akcja walki z chorobami społecznymi.** Akademia Kasa Chorych przy Bratniej Pomocy studentów uniwersytetu wileńskiego postanowiła zorganizować walkę z chorobami społecznymi na terenie naszego miasta. Wspomniana akcja z początku obejmie młodzież akademicką, później zaś będzie kontynuowana w szerszym społeczeństwie.

Akcja zostanie zapoczątkowana cyklem odczytów z dziedziny tych chorób. Jednocześnie z tem Kasa Chorych przystąpi do organizacji chrychodni przeciwgruźliczej. Przychodnia będzie się mieścić przy Kasie. Odczyty rozpoczyna się w dniu 5 marca roku bież.

Akcję Kasy Chorych akademickiej popiera Senat akademicki U. S. B. Onegdaj w lokalu Kasy Chorych akademickiej przy ul. Wielkiej 24 odbyło się zebranie informacyjne przedstawicieli organizacji społecznych i akademickich oraz świata lekarskiego. Na posiedzeniu tem omawiano szereg spraw, związanych z organizacją wspomnianej akcji.

### SPRAWY ŻYDOWSKIE.

**Zabiegi żydów w radio wileńskim.** Organizacje żydowskie wileńskie po dłuższej przerwie obecnie

## Doroczne zebranie służby domowej.

Wczoraj wieczorem w lokalu przy zaułku Kazimierzowskim 3 odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Żeńskiej Służby Domowej im. św. Zyty. Obradom przewodniczył patron związku ks. dyr. Aleksander Mościcki.

Zebranie rozpoczęło się śpiewem religijnym, poczem ks. Mościcki wygłosił dłuższe przemówienie, w którym podziękował zarówno ustępującemu zarządowi jak i członkiniom związku za wydatną współpracę i bezinteresowne, pełne poświęcenie współdziałanie we wszelkich poczynaniach.

Jedynie dzięki wspólnym wysiłkom zdołano przeprowadzić gruntowny remont kamienicy związkowej i przez to ocalić dom od niechybnej ruiny. Obecnie dom ten służy za schronisko dla szerokiego rzesz niezamożnej służby domowej.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego walnego zgromadzenia, p. prezesa Zuzanna Grohmann przedstawiła zebraniem sprawozdanie ustępującego zarządu z całokształtu działalności w roku zeszłym. Sprawozdanie to chlubnie świadczy o całej działalności związku, który w r. 1933 prowadził niezmiernie ożywną działalność i, co główniejsze, we wszystkich kierunkach. Tak więc obok bardzo ożywionej działalności organizacyjnej prowadzona była intensywna praca religijna, oświatowa i kulturalna. Związek posiada kółko dramatyczne, które co pewien czas daje przedstawienia przeznaczone głównie dla warstw pracujących, urzędników i obchody rocznic historycznych i t. d. Słowem, wszelkimi siłami stara się podnieść poziom oświaty i kultury u swoich członkiń i ludzi pracy, czyniąc to w nadzwyczaj przystępnej formie.

Najbliższą pracą związku jest

podniesienie bytu służby. W tym celu rozaczają się opiekę nad członkiniami, opiekując się nimi, pomaga się i złatwia się wszelkie sprawy. W ciągu roku zarząd zajął 48 spraw dla członkiń w różnych urzędach, instytucjach i t. d. W utrzymaniu przez związek schronisku mieszkało 155 osób. Istniejące przy związku biuro pośrednictwa pracy skierowało 113 osób na zajęcia. Opieki lekarskiej udzieleno 157 członkiniom. Dla chorych i starych członkiń wydawane były obiady. W ciągu roku wydano ponad 900 obiadów. Poza tem w okresie sprawozdawczym w schronisku przebywało 27 dziewcząt, nie należących do związku.

Jak widzimy z powyższego, działalność była wszechstronna i bardzo pożyteczna. W zrozumieniu tego żeńska służba domowa ganie się do szeregów tej organizacji. Ogólna liczba członkiń wynosi ponad 450 osób. W ciągu roku zeszłego przybyły 72 członkinie.

Komisja rewizyjna zaakceptowała sprawozdanie. Zebranie również. Przystąpiono więc do wyboru nowego zarządu. W skład jego weszły: pp. Zuzanna Grohmann — jako prezeska i Tekla Wojtowiczówna — jako sekretarka, oraz członkinie: Felicia Wiszniewska, Helena Borkowska, Marja Żurawska, Zofia Szwabówna i Helena Stachowska. Na zastępczynię powołano: Emilję Uniechowską, Emilję Wentównę i Helenę Tomkiewiczównę.

Do Komisji Rewizyjnej weszły: pp.: Kondracka, Karolina Szyłkjo i Zofia Biwojn.

Po wolnych wnioskach, uczczono pamięć zmarłych członkiń przez odmówienie modlitwy. Obrady zakończyły odpiewanie hymnu „My chcemy Boga”.

m. r. s.

## Komitet Kolejowy L. O. P. P.

w świetle swego preliminarza budżetowego na rok bieżący.

Niedawno zatwierdzony przez władze Naczelne L.O.P.P. w Warszawie preliminarz budżetowy przedstawił się pomimo czasów kryzysowych w skali mało zmienionej. Jest on, jak zresztą wszystkie poprzednie, całkowicie realny, bo opiera się na stałych członkach opłacających pięćdziesięciu groszowe składki. Przychód stąd uzyskany wynosi w przewidywaniu 68 tysięcy zł., cały zaś budżet zamyka się sumą 75.700 zł. Połowę tych pieniędzy Komitet wniён przekazując do Warszawy, dopiero resztę może rozchodować na potrzeby bliższe. Temi zaś są w pierwszym rzędzie rozbudowa lotnisk, na co przewidziano kwotę 4.000 zł., wykupowanie drużyn ratowniczych Obrony Przeciwgazowej w odpowiedni sprzęt, co pociągnie wydatki w kwocie 3.700 zł.

Ważną pozycją rozchodową jest sprawa przygotowywania pomieszczeń uszczelnionych, w ważniejszych przynajmniej punktach kolejowych, jak Białystok, Wolkowysk, Baranowiczce co pociągnie za sobą około 3.000 zł.

Na sport lotniczy który jak wiadomo ćwiczy przyszłych lotników, wyasygnowana będzie suma 2.500 zł. na dalszy rozwój zapoczątkowanego niedawno na naszym terenie szybownictwa.

Dla Stacji aerologicznej przy Zakładzie Meteorologii w Wilnie, zajmującej się pomiarami prądów górnych, przewidziano subsydjum w kwocie 1.000 zł.

## NAJLEPSZE FILMY NAJWIĘKSZYCH GWIAZD.

Jedno z czołowych londyńskich pism filmowych ogłosiło niedawno konkurs na najlepsze filmy największych gwiazd. Szło o wykazanie, jaki film nagrywany przez daną gwiazdę był w jej karierze najlepszy. Wyniki konkursu choć spodziewane, niemniej były rewelacyjne. Za najlepszy film Marleny uznano „Marolko”, Greta Garbo — „Mata Hari”, Brygidy Helm — „Hrabina Monte-Christo”. Zwłaszcza temu ostatniemu filmowi poświęca się na łamach prasy zagranicznej sporo miejsca. Jak się dowiadujemy, w jednym z dotychczas nakreślonych przez znakomitą artystkę Brygide Helm filmów talent jej nie okazał się w tak rozmiarowej skali.

Kiedy? Jak długo jeszcze? — zewsząd słychać pytania z niecierpliwością wypowiadane przez rzesze oczekujących premiery znakomitego filmu francuskiego p. t. „Hrabina Monte-Christo” z Brygida Helm w roli tytułowej. Tyle o tym filmie przyszło rewelacyjnych wiadomości z zagranicy, że każdy laknie ujrzeć to arcydzieło filmowe. Już dziś, w dzień premiery, zaciekawienie „Hrabina Monte-Christo” jest olbrzymie.

Film „Hrabina Monte-Christo” ukaze się już dziś na ekranie kina „Casino”.

ka. 15.40: Koncert dla młodzieży (płyty). Muzyka węgierska. 16.20: Wspaniałe pieśni polskie w wyk. Zofii Wyleżyńskiej (sopran), przy fortepianie Stanisław Węszlawski. 16.40: Francuski. 16.55: Koncert. 18.00: „Jak się robi cukier” — odczyt. 18.20: Audycja żołnierska. 18.45: Słynne pieśniarki (płyty). 19.15: Odc. pow. 19.25: Odczyt aktualny. 19.40: Kom. sportowy. 20.02: Koncert. 21.00: „Nasze sukcesy lwizwarskie” — felj. 22.00: Koncert rewiellorów kobiecych. 22.35: Muzyka taneczna. 23.00: Kom. meteor.

## Teatr i muzyka.

**Teatr Miejski Puhulanka.** Dzisiaj o godz. 8 wiecz. Teatr Puhulanka daje po cenach propagandowych komedję W. Hasenclevera p. t. „Pan z towarzysztwa”.

Jutro o godz. 8 wiecz. „Piętnadziesiąt lat wszystko”.

**Teatr Muzyczny „Lutnia”.** Dzisiaj, z powodu próby generalnej z jutrzejszej premiery — przedstawienie zawieszono. — Jutrzejsza premiera „Dziadzi” w „Lutni”. Jutrze wchodzi na repertuar pełna podgody i słoneca wytworna operetka Stolza „Dziadzi” z Romanowską, Halmską, Dembowską, Szczawińską i Wywicz-Wichrowską w rolach głównych. Zespół baletowy pod kierownictwem J. Ciesielskiego wykoną efektywne taniec lwizwarskie. Nowe dekoracje: pensjonatu sportowego w Damos i wagonu kolejowego wykonały pracownie teatralne. Reżyserję prowadzi M. Tatrzański. Znizki ważne.

## POLSKIE RADJO WILNO.

Poniedziałek, dnia 19 lutego 1934 r. 7.00: Czas. Muzyka. 11.50: Marsz (płyty). 11.57: Czas. 12.05: Muzyka popularna (płyty). 12.30: Kom. meteor. 12.33: Muzyka przyjemna (płyty). 15.15: Pogadanka lwiewicz-

TEATR - KINO  
**ROZMAITOŚCI**  
SALA MIEJSKA  
Ostrobramska 5

Dzisiaj. Na wszystkie seanse: Parter 54 gr. — Balkon 35 gr.  
Film, o piorunującej akcji z cyklu bohaterskich przygód niustrzalonego pogromcy zbrodniarzy — p. t.:  
**„CZERWONY DJABEL”** TIM MAC COY  
Oraz najnowsze dodatki dźwiękowe.  
NA SCENIE: „PRZYJACIEL Z LIDY” arcywesoła komedja w 1 akcie.  
W Soboty i Niedziele bezpłatny DANCING.

**EUGENJUSZ BODO** oraz **Alma Kar i Zula Pogorzelska**  
w filmie **„ZABAWKA”** to najnowsza **REWELACJA EKRANU POLSKIEGO 1934 r.**  
Wyświetlany będzie jednocześnie w 2-ch kinach PAN i ROXY — w tych dniach.

Dzisiaj ostatni dzień w 2-ch kinach „PAN” i „ROXY” JEDNOCZEŚNIE cieszący się niesłabnącym powodzeniem przebój produkcji „SOWKINO” w Moskwie  
**MALYGIN (Orły na Uwlezi)**  
Hallo młodzieży. Dla was dozwolony. Korzystajcie z okazji.

Dzisiaj dawno oczekiwana premiera Najnowszy i największy sukces słynnej wytwórni francuskiej „Orso”. Wielki Film Wielkiej Artystki, „Metropolis” — „Altaone” — „Atlantya” były wstępem do stworzenia najnowszej dzieła filmowego p. t.:  
**„HRABINA MONTE-CHRISTO”** z **Brygida Helm**  
Olśniewająca wystawa! Kapitalna gra! Cudowne urole! Jedynoprogram tylko aktualna Pata. Seanse: 4, 6, 8 i 10.20 w.

Dzisiaj ostatni dzień: **MARLENA DIETRICH** w filmie filmów „PIEŚŃ NAD PIEŚNIAMI”.  
Już jutro największy sukces na całym świecie — ulubieniec publiczności — słynny piosenkarz Paryża **Maurice Chevalier** w pełnej czarze i sentymentu, mesajujej humorem i nikanterją śpiewno-muzycznej kreacji  
**„Piękny jest świat”**  
Film mówiony i śpiewany w języku francuskim.  
CHEVALIER wykona najnowsze przeboje piosenki francuskiej.

**PRZEZORNY** ojciec i mąż zapisuje się na Członka **Chrześcijańskiego Banku Spółdzielczego** na Antokolu, z siedzibą **ZAMKOWA 18** póki żyje i pracuje stale korzysta z kredytu, umierając pozostawia rodzinie **2400 zł.** i więcej, zapomogi, wypłacanej przez Bank niezwłocznie.

**OBWIESZCZENIE Nr. spr. Z-887/33**  
Sąd Okręgowy w Wilnie, wydział I cywilny, obwieszcza, że decyzją z dnia 11 października 1933 roku postanowił: ogłosić Wulfa Fejgelmana za upadłego w handlu i kuratorem masy upadłościowej wyznaczyć adwokata Atanazego Tymańskiego, zamieszkałego w Wilnie.

Wskutek powyższego wszyscy wierzyciele i dłużnicy upadłego w handlu Wulfa Fejgelmana obowiązani są w terminie 4-miesięcznym od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia w Dodatku do Dziennika Urzędowego Min. Spraw. donieść Sądowi Okręgowemu w Wilnie o swoich pretensjach do upadłego i o należnościach, które im przypadają, chociażby terminy płatności ich nie nastąpiły. — Spr. Nr. Z-887/33

St. Sekretarz (podpis oficjalny).

**OBWIESZCZENIE Nr. spr. Z-759/33**  
Sąd Okręgowy w Wilnie, wydział I cywilny, obwieszcza, że decyzją z dnia 22 grudnia 1933 roku postanowił: ogłosić firmę „Kantor Wymiany Noach Trocki i S-ka” spółką firmową w osobach Noacha Trockiego, Lejby Wajnsztejna i Szeftela Gurwicz za upadłą w handlu i kuratorem masy upadłościowej wyznaczyć adwokata Józefa Gordona, zamieszkałego w Wilnie, przy ulicy Zamkowej 20.

Wskutek powyższego wszyscy wierzyciele i dłużnicy upadłej firmy obowiązani są w terminie 4-miesięcznym od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia w Dodatku do Dziennika Urzędowego Min. Spraw. donieść Sądowi Okręgowemu w Wilnie o swoich pretensjach do upadłej firmy i o należnościach, które im przypadają, chociażby terminy płatności ich nie nastąpiły. Nr. spr. Z-759/33.

St. Sekretarz (podpis oficjalny).

Pytanie.  
Wizytator skłony: Zadowolam wam wiele pytań. A teraz wolno wam zapytać mnie, o co chcecie. No, ty maly, o co chcesz mnie zapytać? — Kiedy pan wizytator sobie pojedzi?

**Rządcy-administratora** posady poszukują od zaraz lub 1 Kwieciana r. b. na skromnych warunkach Odpowiednie wykształcenie i długoletnia praktyka w kulturalnych uprzemysłowanych zakładach. Chlubne świadectwa i referencje.  
Laskawe zgłoszenia do Adm. nstrajel „Dziennika Wileńskiego” dla S. S. 467-1

**3 pokojowe mieszkania** z wygodami po 65 zł. oraz dwa sklepy do odnajęcia Jagiellońska 8. Informacje u dozorcę

**AKUSZERKA** M. BRZEZINA przyjmuję. Przeprowadziła się Zwierzynie, Tomaszka Zana na lewo Gedyminowska, ul. Grodzka 27. W.Z.3090

**AKUSZERKA** Smiatowska przeprowadziła się na ul. Orzeszkowej 3-12 (róg Mickiewicza) tamże gabinet kosmetyczny, usługa zmarszczki, brodawki, kurkuzki i węgry. W.Z.P. 48. 8323

**Mieszkania i pokoje** Poszukuję mieszkania z 4-ch pokojami z kuchnią od 1-go marca. Zgłoszenia do Administracji „Dziennika Wileńskiego” pod „Centrum” gr.

**Kupno Sprzedaż** Kiełbasa wiejska, kfg. 2.40, oraz wędliny p. Fedorowiczowej, po cenach naprawde najniższych, poleca Wl. Czerwiński, Wileńska 42 (vis-à-vis pl. Orzeszkowej). Pianino i fortepiano, nowe i używane (okazyjne) Szymajew, Blätthner, Becker, Mümbach i inne, od 400 zł. Dogodne warunki. Kupno, sprzedaż i wynajęcie. Niemiecka 22, m. 19 (front).